ZE STAREGO ALBUMU

Rodzina Hiszpańsich z ks. F. Olkiem

Uczniowie SP w Gajęcicach Starych, 1955 r.

Stanisława Nowak z wnukami

Gabrysia i Adaś Nowakowie

Pierwsza Komunia Święta Gieni Mruszczyk

Więcej zdjęć: www.makowiska.pl

„Pierwsza Komunia" Krzyśka

Spotkanie koleżeńskie po „Przysiędze"

Józef Mesjasz, 1931 r.

Kulig

W głębi dom parafialny

OPIEKUN

Kwartalnik parafii pw. Św. Józefa Oblubieńca NMP w Makowiskach *NUMER 4 (32) grudzień 2022*

Drodzy Czytelnicy,

narodziny Chrystusa zmieniły bieg historii. Zapowiadany przez proroka Izajasza Książę Pokoju przyszedł, aby położyć kres wszelkim wojnom, przynieść sprawiedliwość i pokój. Przykazanie miłości realizowane przez Jego uczniów skutecznie wytrącało przez wieki broń z ręki nieprzyjaciół.

Na ten wyjątkowy czas, jakim są Święta Bożego Narodzenia przeżywane w cieniu toczącej się wojny na Ukrainie i ciągłych niepokojów w różnych zakątkach globu, m.in. w Ziemi Świętej, życzę aby to wydarzenie sprzed ponad dwóch tysięcy lat również dziś było zwiastunem pokoju, który może narodzić się w sercach ludzkich. Niech radość i pokój Boży zagoszczą w domach wszystkich ludzi dobrej woli. Wyrażając Wam wdzięczność za czas poświęcony czytaniu „Opiekuna" w mijającym roku, składam na cały Nowy Rok 2023 życzenia Błogosławieństwa Bożego, zdrowia, radości oraz przyjemności z lektury naszego biuletynu.

Ks. Andrzej Chrzanowski
Proboszcz

NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE...

PRZED NAMI...

GRUDZIEŃ

24.12 – godz. 9.00 - powitanie żłóbka
godz. 24.00 – Pasterka
25.12 – Narodzenie Pańskie
26.12 – Święto św. Szczepana, męczennika
– godz 12.00 - Msza św. za chorych i starszych wiekiem
28.12 – Święto Św. Młodzianków, męczenników
30.12 – Święto Św. Rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa
31.12 – Msza św. na zakończenie roku z nabożeństwem dziękczynno-przebłagalnym i sprawozdaniem duszpasterskim (godz. 16.00)

STYCZEŃ

1.01 – Urocz. Św. Bożej Rodzicielki, Maryi
6.01 – Objawienie Pańskie, 1-piątek m-ca
8.01 – Niedziela Chrztu Pańskiego;
– Poświęcenie świec komunijnych dla dzieci klas III (godz. 9.00)
16-29.01 – Ferie zimowe
18-25.01 – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan
20.01 – Spektakl dla dzieci w Arce pt.: „W krainie wiecznego śniegu”
21.01 – Św. Agnieszki DM; Dzień Babci
22.01 – Niedziela Słowa Bożego; Dzień Dziadka
23.01 – Msza św. z błogosławieństwem relikwiami św. o. Pio
25.01 – Święto Nawrócenia św. Pawła Ap.
26.01 – Świętych bp Tymoteusza i Tytusa
28.01 – Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła

LUTY

2.02 – Ofiarowanie Pańskie; Dzień Życia Konsekrowanego
3.02 – pierwszy piątek m-ca
5.02 – Św. Agaty, dziewicy i męczennicy
11.02 – NMP z Lourdes; Światowy Dzień Chorego
14.02 – Święto św. Cyryla i Metodego
22.02 – Popielec

„POKÓJ TEMU DOMOWI!” WIZYTA KOLĘDOWA 2022/2023

Po okresie pandemii koronawirusa kolęda odbędzie się na powrót w tradycyjnej formie. Odwiedzanie rodzin swoich Parafian wynika z prawa kanonicznego, które nakłada na proboszcza ten obowiązek (KPK, kan. 529 § 1), co służyć ma „lepszemu poznaniu wiernych powierzonych jego pieczy, uczestniczeniu w ich troskach, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umocnieniu ich w Panu”.

Jednym z ważnych elementów kolędy jest błogosławieństwo domu i domowników. Wymaga to przygotowania kilku rzeczy przed wizytą:

- Stół nakryty białym obrusem
- Naczynie ze święconą wodą
- Kropidło
- Stojący krzyż
- Zapalone świece
- Biblia
- Zeszyt do katechezy.

Pamiętajmy też o wyłączeniu telewizora i zamknięciu psów stróżujących.

Życzliwość dla ministrantów towarzyszących księdzu jest wyrazem naszej wdzięczności za ich całoroczną posługę w kościele.

MYŚLI PAPIEŻA BENEDYKTA XVI NA BOŻE NARODZENIE

* „Przeżywajmy z radością zbliżające się Boże Narodzenie. Przeżywajmy to cudowne wydarzenie - Syn Boży rodzi się także dzisiaj. Bóg jest doprawdy blisko każdego z nas i pragnie nas spotkać, pragnie nas do Siebie doprowadzić. On jest prawdziwym światłem, które rozprasza i rozgania ciemności otaczające nasze życie i ludzkość (...)”

* „W Boże Narodzenie nasz duch otwiera się na nadzieję, gdy kontempluje chwałę Bożą ukrytą w ubóstwie Dzieciątka owiniętego w pieluszki i leżącego w żłobie: to Stworzyciel świata, umniejszony do bezsilności nowo narodzonego Dziecka! Przyjęcie tego paradoksu - paradoksu Bożego Narodzenia - to odkrycie Prawdy, która czyni nas wolnymi, Miłości, która przemienia istnienie.

* „W Noc Betlejemską Zbawiciel stał się jednym z nas, aby stać się towarzyszem na zdradliwych drogach historii. Ujmijmy dłoń, którą do nas wyciąga: jest to dłoń, która niczego nie chce nam odebrać, a jedynie dawać (...) Przeżywamy i rozważamy tę tajemnicę nade wszystko podczas sprawowania Eucharystii, prawdziwego centrum Bożego Narodzenia; w niej Jezus uobecnia się w sposób realny, prawdziwy Chleb, który z Nieba zstąpił, prawdziwy Baranek ofiarowany dla naszego zbawienia.”

* "Przebudź się, człowiecze: dla ciebie Bóg stał się człowiekiem" (św. Augustyn, Kazanie 185). Zbudź się, człowieku trzeciego tysiąclecia! W Boże Narodzenie Wszechmocny staje się dzieckiem i prosi o pomoc i opiekę. Jego sposób bycia Bogiem poddaje krytyce nasz sposób bycia człowiekiem; Jego pukanie do naszych drzwi domaga się odpowiedzi na pytanie o naszą wolność i zrewidowania naszego stosunku do życia i jego pojmowania (...)”

* „Współczesny człowieku, dojrzały, ale często ograniczony w myśleniu i o słabej woli, pozwól wziąć się za rękę Dziecięciu z Betlejem; nie bój się, zaufaj Mu! Niech Jego miłość prowadzi narody i budzi we wszystkich świadomość, że jesteśmy "rodziną" wezwaną do budowania więzi pełnych zaufania i wzajemnego wsparcia (...)”

Grota Narodzenia Pańskiego w Betlejem

* „Spójrzmy na grotę w Betlejem: tam Bóg się uniża aż do ułożenia w żłobie, co jest już preludium uniżenia w godzinie Jego męki. Szczyt dziejów miłości między Bogiem a człowiekiem, jak wyjaśnia papież, przechodzi przez żłóbek w Betlejem i grób w Jerozolimie (...)”

ŚW. AGNIESZKA I BARANKI
z cyklu SYLWETKI ŚWIĘTYCH

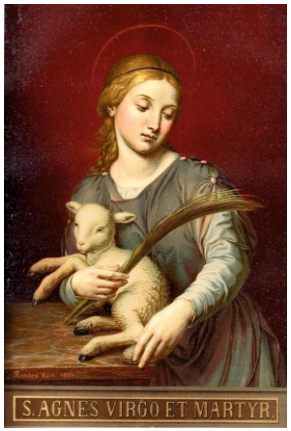

Każdego roku w dniu św. Agnieszki, 21 stycznia, w rzymskiej bazylice pod jej wezwaniem poświęca się dwie owieczki, z których wełny tkane są paliusze. Jedna owieczka przyozdobiona jest czerwonymi różami – symbolem męczeństwa, a druga – białymi różami – symbolem dziewictwa. Po pobłogosławieniu owieczek przez papieża, opiekują się nimi benedyktynki z klasztoru św. Cecylii na Trastevere. Zakonnice pielęgnują je, strzygą, a z ich wełny tkane są paliusze nakładane przez papieża nowo mianowanym metropolitom, by symbolizować miały trud dźwigania owcy na ramionach Dobrego Pasterza. Obrzęd błogosławienia baranków ma wielowiekową tradycję. Kim była zatem święta Agnieszka, że jej dzień wybrano przed stuleciami na tę uroczystość?

HAGNÉ SANCTISSIMA

Była jedną z wielu męczennic, zamordowanych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Żyła w Rzymie, prawdopodobnie na przełomie III i IV wieku, w czasach cesarza Dioklecjana. Według tradycji, zginęła w wieku lat 12 lub 13, broniąc dziewictwa, które ślubowała Jezusowi Chrystusowi. Miało się to stać w 304 lub 305 roku. Niewiele więcej wiemy o jej życiu. Legendarne przekazy mówią, że była piękną córką bogatego Rzymianina. Odrzuciła propozycję małżeństwa, złożoną przez syna prefekta miasta, Semproniusza, mówiąc, że jest już poślubiona Chrystusowi. Semproniusz z zemsty kazał ją spalić na stosie. Ponieważ płomienie się jej nie imały, ścięto ją mieczem. Inna legenda mówi, że Agnieszka miała być poświęcona pogańskim bogom. Odprowadzono ją do świątyni Minerwy w Rzymie, gdzie miała być zhańbiona. Odmówiła, twierdząc, że swoje dziewictwo poświęciła Jezusowi.

Pochowano ją w rzymskich katakumbach przy Via Nomentana. Już w IV wieku wystawiono tam kościół Santa Agnese fuori le Mura (św. Agnieszki za Murami). Potem w miejscu śmierci Świętej powstał jeszcze jeden kościół pod jej wezwaniem: Santa Agnese in Agone na Piazza Navona.

Kult św. Agnieszki był bardzo popularny już w IV wieku. Świadczy o tym, oprócz wspomnianych świątyń, również odkryta przez archeologów w katakumbach płyta z wizerunkiem Świętej i podpisem: „Hagné sanctissima" (Najświętsza Agnieszka). Pisali o Agnieszce m.in. św. Ambroży, św. Hieronim i papież św. Grzegorz I Wielki.

Prymas Wojciech Polak otrzymuje paliusz z rąk papieża Franciszka, 29.06.2014

AGNES I AGNUS, JAGNA I JAGNIĘ

Na obrazach malowano ją przeważnie z barankiem. Jedną z przyczyn było to, że zamęczono ją z powodu miłości do Chrystusa, a w sztuce starochrześcijańskiej bardzo często przedstawiano Zbawiciela jako baranka. Drugą przyczyną było... imię świętej. Łacińskie imię Agnes (Agnieszka) pochodziło z greckiego słowa hagné (czysta, dziewicza). W starożytnym Rzymie kojarzyło się jednak z agnus - łacińskim słowem oznaczającym baranka. Tak więc baranek - symbol Chrystusa - stał się jednocześnie atrybutem św. Agnieszki. I to nie tylko w sztuce. Skojarzenie było tak mocne, że gdy w Polsce średniowiecznej popularne stało się imię Agnieszka, przekształcane często w Jagnieszka, Jagienka czy Jagna, powstało również słowo „jagnię", oznaczające młodą owieczkę.

W POLSKIEJ TRADYCJI LUDOWEJ

W tradycji polskiej wspomnienie świętej Agnieszki przypada na okres, w którym rolnicy przygotowują ziemię pod wiosenne uprawy, wywożą nawóz na pola oraz oczyszczają drzewa w ogrodach. Tego dnia (21 stycznia) wypatrywano pierwszych oznak wiosny, o czym świadczą przysłowia: „Gdy przyjdzie święta Agnieszka, rozbije ogonem lód pliszka", „Na św. Agnieszkę, wychodzi woda na ścieżkę" oraz „Jeśli święta Agnieszka wypuści skowronka z mieszka, to już zima na ziemi długo nie pomieszka", „Na Agnieszkę mróz, składaj chłopie wóz". Wierzono, że utrzymująca się pochmurna pogoda zapowiadała urodzaj lnu w nadchodzącym roku, natomiast słońce w tym dniu zapowiadało kłopoty z uprawą. W ikonografii, poza gałązką palmową – symbolem męczeństwa oraz lilią i mieczem, atrybutem naszej patronki jest baranek. Jest patronką dzieci, panien, młodych par i ogrodników. (Leszek Śliwa)

MODLITWA PIĘCIU PALCÓW
(autor: papież Franciszek, gdy był arcybiskupem Buenos Aires)

1. **Kciuk** jest palcem, który jest najbliżej ciebie. Zacznij więc modlitwę modląc się za tych, którzy są ci najbliżsi. Są to osoby, które najłatwiej sobie przypomnieć. Modlić się za tych, których kochamy to słodki obowiązek.
2. Sąsiedni palec jest **palcem wskazującym**. Pomódl się za tych, którzy wychowują, kształcą i leczą. Oni potrzebują wsparcia i mądrości, by prowadzić innych we właściwym kierunku. Niech stale będą obecni w twoich modlitwach.
3. **Palec środkowy** jest najwyższy z palców. Przypomina nam o naszych przywódcach, liderach, rządzących, tych, którzy mają władzę. Oni potrzebują Bożego kierownictwa.
4. Kolejny palec to **palec serdeczny**. Zaskakujące, ale jest naszym najsłabszym palcem. Przypomina nam on by modlić się za słabych, chorych, strapionych i obciążonych problemami. Oni potrzebują twojej modlitwy.
5. W końcu nasz **mały palec**, najmniejszy ze wszystkich. Powinien on przypominać ci o modlitwie za siebie samego. Kiedy już pomodlisz się we wcześniejszych intencjach, twoje własne potrzeby ujrzysz we właściwej perspektywie i będziesz gotów by pomodlić się za siebie samego w sposób bardziej prawdziwy i skuteczny.

NOWI LEKTORZY I MINISTRANCI

27 listopada 2022 r. w Wyższym Międzydiecezjalnym Seminarium Duchownym w Częstochowie ks. abp. Wacław Depo, podczas uroczystej Mszy świętej udzielił błogosławieństwa do pełnienia funkcji lektora 140 kandydatom, w tym 2 z naszej parafii. Nowi lektorzy uczestniczyli najpierw w dekanalnym kursie przygotowawczym, a następnie w trzydniowych rekolekcjach w Częstochowie. Naszym nowym lektorom – Szymonowi i Piotrowi życzymy obfitości Bożych łask i darów Ducha Świętego do odważnego pełnia swojej funkcji.

4 grudnia br., do Liturgicznej Służby Ołtarza zostali włączeni dotychczasowi kandydaci: Marcel i Franek. Ks. proboszcz poświęcił ich szaty liturgiczne oraz odebrał od chłopców przyrzeczenia. Nowym ministrantom gratulujemy ich decyzji i odwagi oraz bardzo serdecznie witamy w gronie ministrantów.

ADWENTOWE ANIOŁY DOBROCI

Adwent daje nam wiele okazji, aby stawać się bardziej hojnymi, czyli dawać więcej z siebie i przez to swoje życie czynić jeszcze bardziej owocnym. Wszystko w duchu naśladowania Jezusa, który przeszedł przez życie „dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich". Czas adwentu i prowadzone w nim akcje dobroczynne były dla wielu naszych parafian okazją do przekonania się że naprawdę „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu" (Dz 20,35), a bycie hojnym w dawaniu siebie, w dawaniu swojej energii, życzliwości, pracy charytatywnej, swojej pomocy czyni nas prawdziwymi chrześcijanami. Dając otrzymujemy, a gdy poświęcamy samych siebie, Bóg daje nam siłę. To nic innego jak nauka Ewangelii.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA składamy wszystkim „Aniołom Dobroci" - osobom, które gdy tylko jest potrzeba, zawsze meldują się na posterunku, angażują się w wolontariat, nie boją się wyzwań, potrafią także zachęcić innych do działania. Tak jak pociąg potrzebuje lokomotywy, tak bez nich trudno wyobrazić sobie powodzenie jakiejkolwiek akcji dobroczynnej. Spośród wielu działań na rzecz bliźnich, które odbyły się w ostatnim czasie z ich inicjatywy bądź przy wsparciu, należy wymienić:

- Trwającą jeszcze akcję charytatywną koordynowaną przez KGW Patrzyków na rzecz małych dzieci z domów dziecka, z domów samotnej matki i hospicjów pod nazwą "Paczuszka dla Maluszka". (w ub. roku udało się zebrać produkty o wartości około 3300 złotych)
- Pod egidą Caritas odbyła się wśród Parafian zbiórka produktów żywnościowych, z których przygotowano kilkanaście paczek świątecznych (18-25 kg, każda o wartości ok. 250-300 zł). Za pośrednictwem Caritas trafiły one do rodzin doświadczonych wojną w diecezja kijowsko-żytomierskiej w Ukrainie;
- Sprawa małego Jasia chorego na SMA poruszyła wiele osób o dobrym sercu, które na różne sposoby włączają się w zbiórkę pieniędzy na leczenie. Koła Gospodyń z Patrzykowa i Nowych Gajęcic oraz Parafialny Klub Seniora przeprowadziły kilka akcji, takich jak sprzedaż ciast połączona z kwestą do puszek i kawiarenką (zysk: 20 243 zł); przedświąteczna akcja lepienia pierogów (ponad 10 000 zł). Zbiórka złomu na ten cel przyniosła prawie 4000 zł;
- Zakupując świece Caritas wsparliśmy akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom na kwotę 1880 zł.
- Poza tym, ofiarami złożonymi na tacę i do puszek wspieraliśmy m.in. naszych braci chrześcijan prześladowanych za wiarę, Kościoły na Wschodzie, wspomogliśmy kapłanów pracujących na Misjach oraz inne szlachetne cele.

W kuchni Domu Parafialnego „Arka"

MUNDUR ZAMIAST SUTANNY
Z DZIENNICZKA POBOROWEGO (odc. 4)

WIECZERZA WIGILIJNA

Na święta Bożego Narodzenia tylko nieliczni mieli szczęście wyjechać na urlop. Większość z nas spędzić je miała w koszarach. Postanowiliśmy więc urządzić kompanijną wigilię. Mimo, że już dzień wcześniej dowódca kompanii zapowiedział, że żadnych zebrań z tej okazji nie możemy organizować, postawiliśmy na swoim. O godzinie 20:30, po obejrzanym obowiązkowo "Dzienniku" zebraliśmy się na sali pierwszego plutonu. Było nas około dwudziestu - pozostali wyjechali na urlop. Mieliśmy konserwę rybną, a w czasie kolacji zaopatrzyliśmy się w chleb. Konserwę podzieliliśmy na wszystkich tak, że w sumie wyszły malutkie kanapki "na raz do ust". Oprócz tego mieliśmy słoik sałatki i na deser dżem i jakieś słodycze. Na jednej z szafek ustawiliśmy symboliczną szopkę, na którą składały się dwie zapalone świeczki, gałązka ze świerka i malutka figurka Dzieciątka przy której leżał opłatek. Po odczytaniu urywku Pisma Świętego zaczęły się życzenia i łamanie opłatkiem, po czym zasiedliśmy do "stołu wigilijnego". Stołem był taboret wojskowy, do którego podchodziło się kolejno, każdy po swoją porcję. Następnie rozśpiewaliśmy się i to kolędowanie trwało do 21:00. Jak dotąd nikt nam nie przeszkadzał, ale o 21:00 przyszedł na kompanię dowódca, który w towarzystwie dyżurnego podoficera rozpoczął przegląd sal żołnierskich. Czuliśmy co się święci, ale postanowiliśmy nie przerywać spotkania. Dowódca otwiera drzwi, zapala światło (siedzieliśmy tylko przy świetle świeczek) i zdenerwowany z papierosem przechodzi salę spodziewając się, że ktoś mu zamelduje. Tymczasem nikt się za bardzo nie kwapił, bo prawdę mówiąc to co mieliśmy meldować, że "spożywamy wigilijny posiłek"? "Obywatele, obywatele, co tu się dzieje?! Dlaczego nikt nie melduje?! Było mówione: żadnych zebrań, żadnych!"

Ja siedziałem najbliżej szafki, na której leżał kawałek opłatka, więc wziąłem szybko ten opłatek do ręki, poderwałem jeszcze jednego kolegę siedzącego obok mnie. Wszyscy szybko zorientowali się, co mamy zamiar zrobić i powstali. Podchodzę z tym opłatkiem do dowódcy i trochę drżącym głosem mówię: "W imieniu wszystkich zebranych kolegów pragnę się przełamać z obywatelem majorem tym tradycyjnym opłatkiem". Było to dla niego tak wielkim zaskoczeniem, że zdjął czapkę i drugą ręką zaczął łamać opłatek, trzy razy, ale z drżących rąk wypadł mu kawałek opłatka i czapka, więc schylił się raptownie, pozbierał opłatek, zjadł i już więcej nic nie mówił, tylko kazał za pięć minut wszystko z szafki sprzątnąć i wyszedł. Wykorzystując te sytuację zwróciliśmy się do niego z prośbą o pozwolenie wyjścia na Pasterkę o 24:00 do kościoła. Po wielu "nie" powiedział w końcu "tak" - dostaliśmy przepustki do trzeciej nad ranem i mogliśmy wziąć udział w Pasterce, którą odprawił ojciec Adolf Setlak w asyście wojskowych. Niedziele i święta były czasem pełnienia przez nasz batalion różnych służb i wart. Nowy rok 1974 powitałem na posterunku wartowniczym. Piękna to była służba... O 24:00 zaczęły bić dzwony okolicznych kościołów, było słychać syreny strażackie i odgłosy fajerwerków...

Kleryk Stanisław Ładocha

Klerycy w wojsku, Brzeg 1971 r.

STATYSTYKI PARAFIALNE

Przez Sakrament Chrztu Świętego do wspólnoty Kościoła zostali przyjęci:

Wiktor Łukasz (22.10.2022)
Alan Przemysław (12.11.2022)
Oliver Selim (25.12.2022)

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Kamil i Dominika (1.10.2022)
Józef i Teresa (15.10.2022)
Mateusz i Emilia (22.10.2022)

Po wieczną nagrodę do Domu Ojca odeszli:

Janina Kościanek, ur. 1933 (†23.09.2022)
Anna Hałaczkiewicz, ur. 1961 (†27.09.2022)
Marianna Kowalczyk, ur. 1936 (†29.09.2022)
Grzegorz Ziejewski, ur. 1980 (†07.10.2022)
Stanisław Pawlak, ur. 1954 (†11.10.2022)
Wanda Wdowińska, ur. 1955 (†16.10.2022)
Eugenia Stanik, ur. 1931 (†28.10.2022)
Józef Banaszkiewicz, ur. 1930 (†17.11.2022)
Zbigniew Bęben, ur. 1955 (†17.11.2022)
Andrzej Kochel, ur. 1958 (†18.11.2022)
Jan Rękawik, ur. 1956 (†12.12.2022)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

NIEŚĆ MIŁOSIERDZIE UBOGIM
jak święci Zygmunt i Mikołaj

6 grudnia 2022 roku był dniem wyjątkowym w życiu naszej szkoły. Otóż cała społeczność Zespołu Niepublicznych Placówek Oświatowych z Częstochowy z dyrektor Grażyną Biesiekierską, nauczycielami i pracownikami szkoły odwiedziła parafię św. Józefa Oblubieńca NMP w Makowiskach. Towarzyszyli nam także o. Jan Poteralski, paulin i s. Marit Kot, wikaria Prowincji Wrocławskiej i zarazem Dyrektor Specjalnego Ośrodka Wychowawczego dla dziewcząt w Częstochowie.

Dlaczego akurat do Makowisk? Parafia w Makowiskach jest nam bliska ze względu na osobę św. Józefa. Siostry józefitki, prowadzące nasz zespół szkół przybywały już tutaj kilkakrotnie a to z wychowankami, a to by modlić się z wiernymi o powołania do swojego Zgromadzenia. Również to ostatnie spotkane naznaczone było modlitwą, tym razem za wstawiennictwem św. Zygmunta Gorazdowskiego. Kościół w Makowiskach stał się bowiem kolejną stacją na drodze peregrynacji obrazu z relikwiami św. Zygmunta w związku z rokiem jubileuszowym 100. rocznicy jego śmierci.

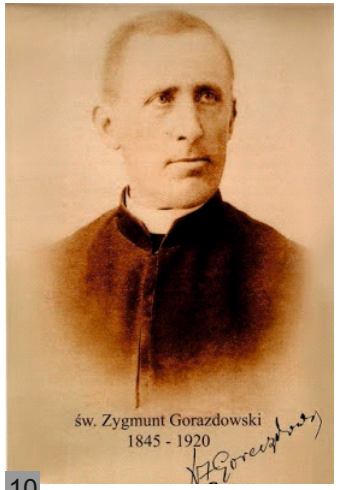

Kim był św. Zygmunt Gorazdowski? Urodził się w Sanoku w 1845 roku w rodzinie szlacheckiej, o tradycjach patriotycznych. Został kapłanem archidiecezji lwowskiej. Był przez długie lata proboszczem parafii św. Mikołaja we Lwowie. Przez lwowian znany był i określany jako „ksiądz od dziadów", bowiem bardzo kochał i pomagał potrzebującej biedocie galicyjskiej. On też założył Zgromadzenie Sióstr św. Józefa (józefitki), którego misją jest do dziś pełnienie konkretnych czynów miłosierdzia wobec ubogich.

Po części modlitewnej w kościele przeszliśmy do sali parafialnej „Arka". Tutaj wiele radości sprawiło naszym dzieciom spotkanie ze św. Mikołajem. Nie tylko uczniowie, ale i pracownicy szkoły, a także nasi goście, rodzice i przyjaciele otrzymali od św. Mikołaja upominek, na który wcześniej jednak musieli „zasłużyć" wykazując się odpowiednią wiedzą. Tutaj skosztowaliśmy słodkości przygotowanych przez kochane mamy naszych uczniów, a wszystko pięknie podały nasze serdeczne znajome z Makowisk: p. Anna Mruszczyk i p. Ewelina Sołtysiak oraz nasze panie z obsługi: p. Jasia, p. Teresa i p. Agnieszka. Dziękujemy z całego serca ks. proboszczowi Andrzejowi za gościnę i niezapomniane chwile spędzone w parafii św. Józefa, Ojcu Janowi z Jasnej Góry za słowo do nas skierowane, Siostrze Marit za możliwość obcowania ze św. Zygmuntem Gorazdowskim obecnym w znaku relikwii i obrazie peregrynacyjnym.

Siostra Teresilla, józefitka

RELIKWIE ŚW. O. PIO W KOŚCIELE W MAKOWISKACH

św. Ojciec Pio

W październiku 2021 roku ks. proboszcz A. Chrzanowski, w imieniu parafii, złożył na ręce o. gwardiana klasztoru w San Giovanni Rotondo prośbę o cenny dar relikwii św. o. Pio. Dokładnie rok później z wielką radością przyjęliśmy wiadomość, która napłynęła od włoskich Kapucynów, że są gotowi przekazać naszej parafii cenny dar relikwii – fragment bandaża przesiąkniętego krwią ze stygmatów. Dzień uroczystego wprowadzenia relikwii św. do kościoła w Makowiskach ustalono na niedzielę, 4 grudniu br. Przygotowaniem do tego wydarzenia były rekolekcje adwentowe, które w dniach 2-4 grudnia wygłosił duchowy syn św. o. Pio, o. Zenon Maszczyk OFMCap. Podczas Eucharystii o godz. 12.00 nastąpił obrzęd przekazania relikwii umieszczonych wcześniej w poświęconym relikwiarzu. Podczas homilii kaznodzieja wskazywał jak bardzo ważna była Eucharystia w życiu św. o. Pio, który miał dar realnego wejścia w tajemnicę Eucharystii i głębokiego jej przeżywania. Zachęcał też do kultywowania osobistego nabożeństwa do św. Pio np. poprzez wstąpienie do grupy modlitewnej pod jego wezwaniem. Na zakończenie Mszy św. wierni otrzymali błogosławieństwo relikwiami, jak również pamiątkowe obrazki z modlitwą do św. o. Pio. Odtąd każdego 23. dnia miesiąca będzie odprawiana Msza św. z prośbą o łaskę zdrowia za wstawiennictwem św. o. Pio z błogosławieństwem relikwiami.

San Giovanni Rotondo, O. Roman Rusek przekazuje relikwie dla Makowisk

„BŁOGOSŁAWCIE A NIE ZŁORZECZCIE!”
Kilka słów o mocy błogosławieństwa

Zakończenie Oktawy Bożego Ciała, błogosławieństwo dzieci, 2017 r.

„I mówił Pan do Mojżesza tymi słowami: «Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił»” (Lb 6,22-27).

Błogosławiące dłonie matki i ojca...

Szczególną moc ma błogosławieństwo kapłana, ale niezwykle ważne jest również błogosławienie się nawzajem w rodzinie. Błogosławieństwo ojca i matki buduje relacje, jednoczy rodziny i małżeństwa. Każdy powinien wyrobić w sobie nawyk błogosławienia. Powinniśmy mieć przyzwyczajenie nieustannego zanurzania we Krwi Pana Jezusa wszystkiego i wszystkich. (...) Na mocy sakramentu małżeństwa sam Bóg uczestniczy w tej modlitwie. Rodzice są bramą wieczności dla swych dzieci, zaś Boże błogosławieństwo zawsze spływa na nas przez ojca i matkę. Dlatego drogi Rodzicu, zanim wyjdziesz do pracy, podejdź do swoich dzieci - nieważne, czy jeszcze śpią, czy już nie - połóż dziecku dłonie na głowie i powiedz: «Panie Jezu, Ojcze, Duchu Święty, pobłogosław moje dzieci. Boże, niech dzisiejszego dnia Twoje błogosławieństwo cały czas przy nich będzie! Amen». Wystarczy z serca powiedzieć kilka zdań z prośbą o błogosławieństwo dla żony i dzieci. To samo powinny czynić mamy. Niech żona położy swoją dłoń na mężu i niech pobłogosławi go przed wyjściem do pracy i niech w ten sposób pobłogosławi dzieciom przed wyjściem do szkoły. Ważne, aby był to stały element naszej modlitwy małżeńskiej i rodzicielskiej.”

...serce i oczy.

Bardzo ważne jest, abyśmy prosili Boga o dar błogosławionych oczu - oczu, które nie odrzucają, w których nie ma osądu, nie ma krytyki, nie ma hardości. To mają być oczy, które błogosławią, przez które czułość Boga może przepływać i dotykać każdego, na kogo spojrzymy. Oczy mają połączenie z sercem, w związku z tym to, co jest w sercu, wydobywa się na zewnątrz. Jeśli więc żyjemy w lęku i strachu przed drugim człowiekiem, jeśli boimy się odrzucenia przez niego, to można to będzie dostrzec także w naszych oczach. Warto więc prosić Boga o dar przede wszystkim błogosławiącego serca, a zaraz potem błogosławiących oczu. (Red.)

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ W MAKOWISKACH

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w roku 1918 Kościół katolicki znalazł dogodniejsze warunki dla swojej działalności, co wyraziło się w powstaniu wielu stowarzyszeń religijno-społecznych. Pierwszy biskup nowo utworzonej diecezji częstochowskiej, Teodor Kubina, gorąco zachęcał kapłanów i wiernych do podejmowania aktywności w różnych dziedzinach życia, a szczególnie w dziedzinie społeczno-patriotycznej. Powstawały więc stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, instytucje opiekuńcze i stowarzyszenie dobroczynne, Sodalicje Mariańskie, Krucjaty Eucharystyczne, Żywy Różaniec, różne bractwa oraz stowarzyszenia gromadzące mężów, kobiety, młodzież męską i żeńską. Ten niesamowity zryw aktywności religijno-społecznej zatrzymany został niestety przez wybuch II wojny światowej, w przededniu której w diecezji częstochowskiej we wszystkich bractwach i stowarzyszeniach o charakterze religijnym było skupionych ponad 140 tysięcy członków.

Rok 1926, kurs gospodarstwa domowego w Makowiskach

POWSTANIE I CELE STOWARZYSZENIA

18 grudnia 1929 roku na spotkanie założycielskie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Makowiskach przybył sekretarz generalny Związku Młodzieży Polskiej Diecezji Częstochowskiej ks. Jan Domarańczyk, który wygłosił wykład o znaczeniu i potrzebie nowych ruchów młodzieżowych w Kościele. Tego dnia przyjęto uchwałę o zawiązaniu się KSMŻ, do którego przyjęto 27 dziewcząt. Patronat nad nim objęli: obecna na spotkaniu Władysława Meyerowa, żona właściciela majątku ziemskiego w Makowiskach oraz ks. proboszcz Józef Zaborski. Członkiniami patronatu zostały również: Józefa Skupińska, Józefa Koperska i Michalina Stacherowa, żony rolników. Spośród nowych członkiń do zarządu powołane zostały: Janina Kościankówna z Łężcy (prezeska) Stefania Szmiglówna (zastępczyni), Józefa Kochlówna (skarbniczka), Stanisława Maciejewska (naczelniczka), Józefa Więcławikówna (gospodyni) i Weronika Bernasiówna (bibliotekarka). W kolejnych latach funkcję Prezesek KSMŻ pełniły m.in. Helena Rełkowska z Janek, Józefa Koralewska, Józefa Uchrońska i Helena Chłopasiówna, obie z Gajęcic.

Stowarzyszenie stawiało sobie za cel wychowanie młodzieży żeńskiej w duchu katolickim i polskim. Prowadzić do tego miała działalność w różnych sekcjach: sekcja artystyczna zajmowała się urządzeniem przedstawień, wieczornic i akademii, a sekcja oświatowa prowadziła zespoły dobrego czytania książek. Druhny prowadziły biblioteki i prenumerowały czasopisma młodzieżowe. W sekcji technicznej

prowadzono zajęcia z zakresu wychowania fizycznego i propagowano rozwój ruchu sportowego, ponadto członkinie zdobywały wiedzę na specjalnych kursach, m.in. sanitarnym, ratownictwa, higieny, itp.

NIE TYLKO KURSY GOTOWANIA

Zadanie religijnego wychowanie młodzieży realizowane było poprzez organizowanie wspólnych (międzyparafialnych) uroczystości, udział młodzieży w przeznaczonych dla niej nabożeństwach, m.in. w corocznych obchodach dnia patrona młodzieży - św. Stanisława Kostki, a także w organizowaniu rekolekcji zamkniętych. I tak pokaźna grupa chłopców i dziewcząt z Makowisk uczestniczyła w związkowym zlocie w Częstochowie we wrześniu 1931 roku, a zarząd Stowarzyszenia brał w tym samym czasie udział w rekolekcjach zamkniętych w Leśniowie. Należy zauważyć, że w Makowiskach różnego rodzaju kursy odbywały się jeszcze przed formalnym zawiązaniem się Stowarzyszenia. W roku 1926 przeprowadzony został kurs gospodarstwa domowego dla okolicznych dziewcząt. 14 marca 1935 r. 118 druhen uczestniczyło w 7-mio godzinnym kursie zdrowia przeprowadzonym w Oddziale KSMŻ w Makowiskach przez instruktora KSM M. Niełacnego. Od 22 Listopada do 2 grudnia 1937 r. w kursie gotowania wzięły udział 23 dziewczęta oraz cztery kobiety. Kurs zakończył się podwieczorkiem przygotowanym przez dziewczęta, na który przyszły wszystkie matki druhen. Nie wiadomo, czy doszedł do skutku kurs trykotarski „w okresie postu dokąd nie zaczynają się jeszcze prace w polu", o który wnioskowała w piśmie do zarządu głównego w Częstochowie sekretarka Natalia Uchrońska.

Rok 1937. KSMŻ i Sodalicja Mariańska

„JAK NAJWIĘCEJ WIARY I POBOŻNOŚCI"

Liczba dziewcząt zrzeszonych w KSMŻ w Makowiskach wynosiła średnio kilkadziesiąt. W sprawozdaniu z działalności stowarzyszenia za rok 1930 wskazano, że czynnych członkiń było 22, z czego 4 poniżej 18 roku życia. 20 spośród nich pracowało na roli u rodziców, a dwie w majątku dworskim.

02.12.1937 r., kurs gotowania

W tym czasie działalność ruchów i stowarzyszeń parafialnych była ograniczona z powodu braku odpowiedniego miejsca na zbiórki, a tym bardziej wspólne spotkania czy zabawy. Brak odpowiednich sal i izb na zebrania i akademie był wówczas powszechną bolączką większości powstających w diecezji jak grzyby po deszczu stowarzyszeń.

Pierwsze zdjęcie Domu Katolickiego, 1936 r.

Kiedy w roku 1931 parafię objął nowy proboszcz - ks. Władysław Wilczyński, zauważył, że problemy lokalowe nie pozwalają istniejącym w parafii stowarzyszeniom rozwijać się należycie. W tym czasie KSMŻ w Makowiskach zbierało się w przedsionku kościoła (w kruchcie) i tu odbywało swoje miesięczne zebrania (w 3-cia niedzielę m-ca). Natomiast w każdy pierwszy dzień miesiąca dziewczęta uczestniczyły we Mszy świętej, podczas której wiele druhen przystępowało zarówno do spowiedzi jak I Komunii Świętej w myśl słów swojego opiekuna duchowego: "przewodnim duchem naszego stowarzyszenia jest jak najmniej imprez świeckich, a jak najwięcej wiary i pobożności". W sprawozdaniu za rok 1936 ksiądz Wilczyński pisze: "Od tego roku zmiana ogromna, mamy wspaniałą salę: 16 m długości 7 m szerokości 8,5 m wysokości". Z pewnością posiadanie przez parafię nowoczesnego jak na owe czasy budynku dało nowe możliwości i impuls do działania nie tylko dla Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, liczącego wówczas 100 członkiń. Pod koniec roku 1938 liczebność także innych grup parafialnych przedstawiała się imponująco. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet liczyło 150 osób, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej – 50, a Katolickie Stowarzyszenie Mężów – 130.

W Żywym Różańcu zrzeszonych było 585 kobiet, a w innych bractwach, w tym Bractwie Świętego Józefa – 110 osób.

Makowiska, rok 1939.
Zebranie kursu społeczno-oświatowego
www.makowiska.pl

Ks. Andrzej Chrzanowski

ANDRZEJKOWE SPOTKANIA 2022 - W OBIEKTYWIE

SŁUGA BOŻY FRANCISZEK TARANEK

14 grudnia 2022 r. minęła 40 rocznica śmierci brata Franciszka Taranka, ze zgromadzenia Braci Szkolnych, wywodzącego się z naszych stron. To odpowiedni moment do zapoznania się z biografią tej wyjątkowej osoby.

Dzieciństwo

Feliks Taranek urodził się w Dworszowicach Kościelnych 1 czerwca 1915 r. Jego rodzicami byli Kasper i Franciszka z domu Rodek. Następnego dnia po urodzeniu został ochrzczony w miejscowym kościele parafialnym. Uczęszczał do szkoły podstawowej w rodzinnej wsi. Wyróżniał się bystrością umysłu, humorem, skupieniem i pobożnością. Wolne chwile poświęcał na modlitwę. Chętnie czytał książki i prasę katolicką.

Wstąpienie do zgromadzenia

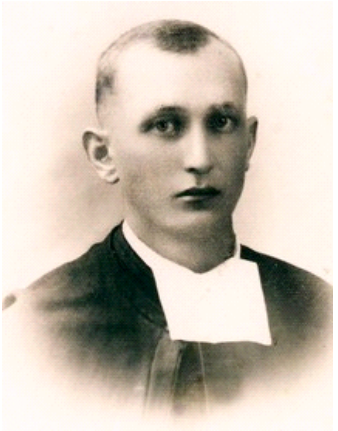

2 września 1931 r. Feliks wstąpił do Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich w Częstochowie. Przy obłóczynach otrzymał imiona br. Franciszek Marian. Po złożeniu ślubów był wychowawcą i ogrodnikiem w Częstochowie, a potem wychowawcą w Liskowie. Tuż przed wybuchem wojny został skierowany do Lwowa, aby rozpocząć studia w seminarium nauczycielskim.

Okres wojenny

Po wybuchu wojny, w grudniu 1939 r., udało mu się powrócić do częstochowskiego domu Marianum, gdzie powierzono mu funkcję ekonoma wspólnoty. Z wielkim poświęceniem starał się o zapewnienie bytu materialnego współbraci. 4 listopada 1943 r. jako jedyny brat w czasie okupacji złożył śluby wieczyste, a w marcu następnego roku został przełożonym wspólnoty prowadzącej dom dziecka.

Działalność pedagogiczna i posługa zakonna

Po zakończeniu wojny skierowano go do Dusznik-Zdroju, gdzie pracował jako dyrektor domu dla sierot wojennych. Po likwidacji tej placówki w 1949 r. powrócił znów do Częstochowy. Uzupełnił wykształcenie i w 1952 r. otrzymał tytuł magistra pedagogiki na Uniwersytecie Łódzkim. Następnie podjął studia stacjonarne na KUL (kierunek filologia klasyczna). Brat Franciszek był tam wychowawcą i nauczycielem w Niższym Seminarium Duchownym oraz pełnił obowiązki przełożonego. Dyplom ukończenia studiów otrzymał w 1958 r. Od lipca 1962 r. przebywał znów w Częstochowie i został dyrektorem wspólnoty, nauczycielem łaciny w Niższym Seminarium Duchownym i Instytucie Teologicznym oraz ogrodnikiem; ponadto uczył braci języka francuskiego i niemieckiego. W sierpniu 1968 r. został mianowany wicedyrektorem nowicjatu oraz ekonomem prowincji, natomiast od sierpnia 1971 r. był mistrzem nowicjatu i dyrektorem wspólnoty.

Urząd wizytatora

8 czerwca 1973 r. został wybrany prowincjałem i pełnił tę funkcję przez dziewięć lat. Gorliwie zabiegał o wysoki poziom życia duchowego współbraci, kładąc wielki nacisk na ubóstwo, życie wspólnotowe i autentyczną pobożność. W wolnych chwilach grywał w szachy, jeździł na wycieczki, chodził po górach. Bardzo kochał różaniec i Pismo Św. Nieustannie zachęcał do ciągłego zaangażowania apostolskiego na rzecz dzieci i młodzieży. Choć był osobą wykształconą nie unikał obowiązków i prac fizycznych.

Ostatnie miesiące życia

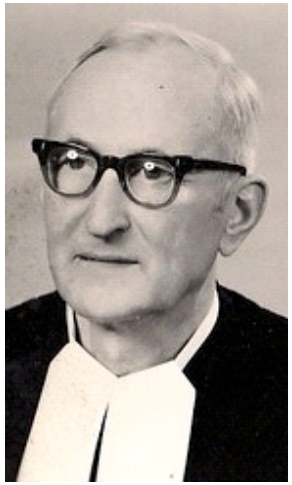

Po zakończeniu trzeciej i ostatniej kadencji prowincjalskiej br. Franciszek został w sierpniu 1982 r. mianowany po raz kolejny mistrzem nowicjatu i dyrektorem wspólnoty. Choroba nowotworowa żołądka od dłuższego czasu wyniszczała jego organizm. 14 grudnia 1982 r. zasłabł. Zmarł następnego dnia w opinii świętości. Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem bp. Tadeusza Szwagrzyka została odprawiona 18 grudnia w kościele pw. Matki Bożej Zwycięskiej. Ciało złożono w grobowcu zakonnym na cmentarzu. św. Rocha w Częstochowie.

Proces beatyfikacyjny

O rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Bracia Szkolni zabiegali od 2009 r, natomiast w 2011 r. uzyskano pozwolenie Stolicy Apostolskiej. Odtąd przysługuje mu tytuł Sługi Bożego.

(opr. Agnieszka Mesjasz)

FERIE 2023

BABCIE I DZIADKÓW
Z WNUKAMI
zapraszamy
do domu parafialnego ARKA
na spektakl teatralny

„W KRAINIE WIECZNEGO ŚNIEGU"

w wykonaniu aktorów
grupy Małe Formy Teatralne
z Krakowa
piątek, 20 stycznia 2023 r.